

AGNIESZKA CHLEBOWSKA
Uniwersytet Szczeciński
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych

Państwo pruskie wobec samotnych kobiet z elity szlachecko–mieszczańskiej. Uwarunkowania i kierunki polityki opiekuńczej (od drugiej połowy XVIII do początku XX wieku)*

Jednym z elementów wyróżniających monarchię pruską na tle innych mocarstw europejskich był program socjalny rozwijany przez państwo od końca XVIII w., który zapewniał pomoc materialną samotnym, zubożałym kobietom z wyższych warstw społeczeństwa. W założeniach miał umożliwić zgromadzenie środków wystarczających na ich utrzymanie na poziomie odpowiednim do miejsca zajmowanego w hierarchii społecznej. Służył ochronie przed deklasacją, która groziła wielu rodzinom w związku z socjalnymi konsekwencjami ówczesnych przemian modernizacyjnych. Geneza i krystalizowanie się tego programu były jednak złożone i głęboko osadzone w realiach polityki wewnętrznej osiemnastowiecznych Prus; były też powiązane z zapoczątkowanym już wówczas przeformowaniem społecznej proveniencji państwowych elit. W pierwszych latach funkcjonowania program dotyczył wyłącznie szlachty, jednak nie obejmował wszystkich kobiet z tego stanu, lecz tylko zamieszkujące na terenie Nowej Marchii i Pomorza (wschodnia część późniejszej prowincji Pomorze). Po 1815 r. został jednak sformułowany na nowo jako program ogólnopaństwowy, kierujący wsparcie finansowe nie tylko do wdów i kobiet niezamężnych, legitymujących się predykatem *von* przed nazwiskiem, lecz także tych, które należały do najbardziej znaczących i wpływowych kręgów mieszczaństwa, zasłużonego w służbie państwu. Tendencja ta była już zresztą widoczna w końcu XVIII stulecia.

Ustrój społeczny i polityczny, jaki monarchii pruskiej nadały reformy Fryderyka II, uczynił ze szlachty pierwszy stan w państwie. Przynależność do niej, mimo hierarchii wewnętrznej różnicującej „urodzonych”, była źródłem prestiżu

* Artykuł ten powstał w oparciu o materiały zbierane do rozprawy pt.: „*Stare panny*” wdowy i rozwiedzione. *Samotne szlachcianki w Prusach w latach 1815–1914 na przykładzie prowincji Pomorze*. Badania na ten temat sfinansowano z grantu habilitacyjnego MNiSW NN 108 320137.

i w sposób naturalny stawiała w pierwszym szeregu elity społecznej¹. Ta szczególna pozycja szlachty była wynikiem więzi, która około połowy XVIII w. połączyła ją z królem i monarchią Hohenzollernów. U jej źródeł widzieć należy narodziny oraz kształtowanie się tak charakterystycznego dla Prus militarystyki. Za sprawą zdecydowanej polityki Fryderyka Wilhelma I udało się do korpusu oficerskiego przyciągnąć szlachtę, która dotąd chętniej służyła poza granicami kraju. Mimo trudności wynikających z niechęci przedstawicieli tego stanu do podporządkowania się autokratyzmowi króla i zasadom, na których opierała się przeprowadzona wówczas reforma armii pruskiej, szlachta środkowych i wschodnich prowincji państwa stała się trzonem wojskowej kadry dowódczej. Łączyło się to z podniesieniem oficerów, jako swego rodzaju kasty, do rangi pierwszego stanu w państwie. Towarzyszyły temu przemiany w mentalności i stylu życia, które spowodowały, że szlachta zaczęła traktować służbę jako swoją powinność oraz przejaw oddania królowi i monarchii, co w sposób szczególny uwidoczniło się za panowania Fryderyka II. Odsunięta od bezpośredniego wpływu na politykę, dzierżyła pełnię władzy lokalnej, zwłaszcza w swoich majątkach wiejskich. Do niej należał monopol na posiadanie ziemi oraz dostęp do wszystkich ważniejszych urzędów w państwie. Doświadczenia wojen śląskich, obfitujące w przykłady waleczności i oddania szlachty, utwierdziły Fryderyka II w przekonaniu, że jest ona filarem i podstawą monarchii, czemu dał wyraz w swoim testamencie politycznym z 1752 r. Dokument ten należy traktować jako potwierdzenie wiodącej roli szlachty w państwie i uznanie jej najwyższego miejsca w hierarchii społecznej, co zostało ostatecznie spetryfikowane zapisami *Landrechtu* z 1794 r.²

Tym samym skończył się proces integracji szlachty z korpusem oficerskim i służbą cywilną, oznaczający w praktyce ostateczną rezygnację „urodzonych” z ambicji politycznych w zamian za szeroki zakres przywilejów, zwłaszcza społeczno-ekonomicznych³. Ten szczególny stosunek do wszystkich legitymujących się predykatem *von* przed nazwiskiem, przypieczętowany krwią przelaną przez korpus oficerski podczas wojny siedmioletniej⁴, leżał u genezy działań podjętych przez Fryderyka II, które określane były mianem ochrony szlachty⁵. Skoro bowiem

¹ H. Reif, *Adel im 19. und 20. Jahrhundert*, München 1999, s. 3–4.

² R. Koselleck, *Preußen zwischen Reform und Revolution. Allgemeines Landrecht, Verwaltung und soziale Bewegung von 1791–1848*, s. 80–87; Z. Szultka, *Stosunki ustrojowe i społeczne w państwie Fryderyka II*, [w:] *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701–1806)*, red. B. Wachowiak, Poznań 2010, s. 598–615. Vide też *Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten von 1794*, wyd. H. Hattenhauer, Frankfurt/Main 1970.

³ Vide O. Büsch, *Militärsystem und Sozialleben im alten Preußen 1713–1807. Die Anfänge der sozialen Militarisierung der preußisch-deutschen Gesellschaft*, Berlin 1962.

⁴ Wojna siedmioletnia spowodowała ogromne straty demograficzne w Prusach, gdyż pochłonęła ok. 400 tys. ofiar (10% ludności), z czego na samym Pomorzu ok. 70 tys.; Ch. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, Warszawa 2009, s. 203.

⁵ R. Schiller, „*Edelleute müssen Güther haben, Bürger müssen die Elle gebrauchen*”. *Frie-*

stanowiła filar państwa, jej słabość ekonomiczna uderzała bezpośrednio w fundamenty, na których zbudowana była monarchia Hohenzollernów. Program ten obejmował jednak nie tylko pierwszoplanowe kwestie takie jak system kredytów i dotacji mających na celu utrzymanie i umocnienie jej panowania na obszarach wiejskich, lecz także m.in. politykę opiekuńczą. Jak już wyżej wspomniano, nie dotyczyła ona jednak ogółu szlachty, gdyż Fryderyk II miał odmienny stosunek do przedstawicieli tego stanu zamieszkujących w poszczególnych częściach monarchii, przypisując im zresztą również różne cechy i predyspozycje. Za wierność i waleczność specjalnym królewskim patronatem została objęta szlachta Nowej Marchii oraz Pomorza — części dawnego władztwa Gryfitów znajdującego się w granicach Prus. Wiązał się on m.in. z ustanowieniem funduszy, z których wypłacane były od lat siedemdziesiątych XVIII w. pensje dla wdów i sierot po poległych oficerach. Stanowiły one element szerszego programu odbudowy pozycji szlachty na obszarach wiejskich (*Retablissement*), gdzie wysoki poziom zadłużenia oraz powojenna dekoniunktura powodowały przechodzenie należących do niej dóbr (w tym rycerskich) w ręce mieszczańskie.

Słabość szlachty, okaleczona stratami poniesionymi w walce, uniemożliwiła według króla szybką odbudowę armii przetrzebionej w czasie wojny siedmioletniej. Pomoc ze strony państwa stała się więc intensywniejsza i adresowana zwłaszcza do wymienionych wyżej prowincji jako dotkniętych w największym wymiarze zniszczeniami wojennymi, a zarazem zamieszkałych przez szlachtę najbardziej oddaną królowi. Posunięcia te podbudowane zostały dodatkowo przekonaniem o moralnym obowiązku wspierania przez państwo wdów i sierot po ludziach zasłużonych w służbie monarchii. Już w 1768 r. Fryderyk II stwierdził: „żołnierz, który poświęca dla powszechnego dobra swoje członki, swoje zdrowie, swoje siły i swoje życie ma prawo żądać nagrody od tych, dla których ryzykował wszystko”⁶. Rodząca się w tych okolicznościach polityka opiekuńcza, chociaż nie nabrała jeszcze wymiaru ogólnopaństwowego, stanowiła również odpowiedź na trudną sytuację materialną rodzin, które żyły z niewysokich pensji oficerskich, bądź urzędniczych. Ubożenie szlachty stawiało pod znakiem zapytania możliwość respektowania właściwego urodzeniu stylu życia i uderzało w splendor całego stanu⁷. Nienajlepsza kondycja majątków ziemskich zmuszała już w drugiej połowie XVIII w. przedstawicieli drobnej i średniej szlachty do sprzedaży zadłużonych włości⁸ i szukania innych

derizianische Adelsschutzpolitik und die Folgen, [w:] *Agrarische Verfassung und politische Struktur. Studien zur Gesellschaftsgeschichte Preußens 1700–1918*, red. W. Neugebauer, Berlin 1998, s. 257–286.

⁶ Cyt. za: Ch. Clark, op. cit., s. 205.

⁷ Vide szerzej: J. Rogalla von Bieberstein, *Adelsherrschaft und Adelskultur in Deutschland*, Frankfurt/M–Bern–New York–Paris 1989, s. 115–136.

⁸ Na Śląsku w połowie lat osiemdziesiątych XVIII w. odsetek szlachty bez ziemi wynosił ok. 33%; Z. Sulcka, *Terytorium i ludność państwa pruskiego w dobie fryderycjańskiej*, [w:] *Prusy w okresie monarchii absolutnej*, s. 452.

źródeł utrzymania. Przed taką koniecznością stawali również młodszy synowie, pozabawieni perspektyw na dziedziczenie dóbr i tym samym nie dysponujący zwykle wystarczającym kapitałem do zapewnienia dostatniej przyszłości żonie i dzieciom na wypadek swojej przedwczesnej śmierci. Poprawie ich losu miały sprzyjać powołane również w latach siedemdziesiątych XVIII w. zawodowe kasy wdowie przeznaczone dla oficerów i urzędników (*Offizierwitwenkasse; Allgemeine Witwen-Verpflegungs-Anstalt*)⁹. Instytucje te były co prawda organizowane przez państwo, wpisywały się jednak w szeroki, rozwijający się wówczas nurt samopomocy. Nie miały charakteru elitarnego czy stanowego, podobnie jak fundusze opiekuńcze przeznaczone dla rodzin zmarłych urzędników, powoływane do życia na początku XIX stulecia, w ramach budżetów poszczególnych ministerstw¹⁰.

Świadczenia wypłacane samotnym szlachciankom z Pomorza i Nowej Marchii w przekonaniu szlachty stanowiły szczególny wyraz jej pozycji w państwie. Traktowane były w kategoriach stanowego przywileju i wyrażały szczególną więź z monarchią. Uruchomione zostały odpowiednio w 1772 i 1779 r. w ramach — jak wspomniano — szerszego programu odbudowy gospodarczej obu prowincji. Powiązano je organizacyjnie z sumami przekazanymi szlachcie z tych terenów na kredytowanie melioracji. Mechanizm ich funkcjonowania opierał się na założeniu, że spłaty zaciąganych na ten cel kredytów obejmować będą tylko odsetki, które utworzą fundusz przeznaczony na finansowanie różnych przedsięwzięć, w tym i pensji dla zubożałych, samotnych szlachcianek (*Meliorations-Gelder-Zinsen-Pensions-Fonds*)¹¹. W praktyce jednak okazało się, że całość kwoty przekazywano na świadczenia dla kobiet. Decyzją Fryderyka II na Pomorzu zostało ustanowionych 60 pensji a w Nowej Marchii 10, w wysokości 100 talarów¹². Duża liczba

⁹ Ubezpieczeniowe kasy zawodowe w drugiej połowie XVIII w. były powoływane dość często, vide B. W u n d e r, *Pfarrwitwenkassen und Beamtenwitwen-Anstalten vom 16. bis 19. Jahrhundert*, „Zeitschrift für historische Forschung“, t. XII, 1985, s. 429–498; Geheimes Staatsarchiv Preussische Kulturbesitz Berlin–Dahlem [dalej: GStA PK I. HA], Rep. 77, Tit. 1055, Nr. 93, Bd. 1: Patent und Reglement für die Königlich Preußische allgemeine Wittwen-Verpflegungs-Anstalt. 28.12.1775.

¹⁰ W budżecie państwa również zaplanowano wydatki na cele opiekuńcze. W 1825 r. na pomoc dla wdów i sierot po *Staatsdiener* zarezerwowano 70 tys. talarów, dla rodzin urzędników, które nie uzyskały prawa do wsparcia z kasy wdowiej — 10 tys., dla wdów i córek po oficerach poległych podczas wojny 1813–1815 r. oraz wdów i córek pochodzenia szlacheckiego — 40 tys. Ponadto król miał jeszcze do dyspozycji pieniądze na zapomogi nadzwyczajne, które mógł rozdzielać według własnego uznania. W sumie było to ok. 140 tys. talarów rocznie na pomoc samotnym kobietom z kręgów szlachecko-mieszczańskich, GStA PK I. HA, Rep. 77, Tit. 157, Nr. 1, Bd. 1.

¹¹ B.Ch. G r a f, *Handbuch des Etats-, Kassen- und Rechnungs-wesens des Königl. preussischen Staats*, [Berlin] 1831, s. 462.

¹² GStA PK I. HA, Rep. 89, Nr. 4039; AP Szczecin, Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej [dalej: NPPP], sygn. 2747, s. 450–451; GStA PK II. HA, Generaldirektorium, Abt. 13a Brennenhoff- und von Schützsche Meliorations- und Pensions-Akten, Tit. 3, Generalia, Nr. 8; AP Szczecin, Starostwo Powiatowe w Gryficach, sygn. 422. Fundusz pomorski w aktach występował pod różnymi nazwami. Na początku XIX w. często zwany był *Wittwen-Pensions-Gelder*, zaś pod koniec stulecia *Altpommersche Meliorationsgelderzinsen Pensionfond*.

kwifikujących się do wsparcia kobiet spowodowała, że król zwiększał środki finansowe na ten cel i dzięki wyższym dochodom z procentów od kapitału ustanawiał kolejne pensje (w 1781 r. przybyło ich 25), również o niższej wartości (50, a później także 25 talarów), tak by pomoc dotarła do jak największej grupy zabiegających o nią. Niekompletny stan zachowania źródeł nie pozwala odpowiedzieć na kluczowe pytanie dotyczące ich ostatecznej liczby. Według spisu beneficjentek funduszu pomorskiego z początku XIX w., na liście wypłat znajdowało się 189 kobiet¹³.

Pierwsze wpływy liberalizmu widoczne już za następców Fryderyka II łączyły się z płynącymi ze strony mieszczaństwa coraz silniejszymi głosami krytyki wobec przywódczych funkcji niewykształconej, a więc niekompetentnej szlachty. Doprowadziły one do wydania zarządzeń zmieniających oblicze podjętych działań opiekuńczych¹⁴. Od końca XVIII w. przy obsadzie urzędów zaczęły się bowiem liczyć bardziej indywidualne predyspozycje niż pochodzenie, co spowodowało, że biurokracja coraz częściej rekrutowała się spośród wyedukowanego mieszczaństwa. Tym samym przy definiowaniu kręgu kobiet objętych systemem wspomnianych świadczeń przestano brać pod uwagę ich przynależność społeczną, uwzględniając przede wszystkim zasługi męża lub ojca w służbie monarchii. Na Pomorzu zmian w określaniu kręgu uprawnionych do korzystania z regionalnego funduszu opiekuńczego dokonano na wniosek miejscowej Kamery Wojenno–Skarbowej już w 1787 r., a więc po piętnastu latach jego funkcjonowania. Zastrzeżono jednak, że do grona beneficjentek zostają co prawda dopuszczone również kobiety wywodzące się z mieszczaństwa, ale tylko z rodzin należących do jego wyższych kręgów, dorównujących pozycją i znaczeniem szlachcie. Konkurencja przedstawicieli tej warstwy w dostępie do państwowych zapomóg dla kobiet uderzała jednak w szlachcianki. Fryderycjański program wspierania szlachty na obszarach wiejskich środkowych i wschodnich prowincji Prus poniósł bowiem fiasko i ciągu drugiej połowy XVIII w. zwiększył się udział przedstawicieli tego stanu pozbawionych ziemi (na Pomorzu i w Brandenburgii z 22% do około 35% w 1800 r.), zmuszonych do szukania innych źródeł utrzymania¹⁵. Co więcej, kryterium kwalifikacji powodowało, że „urodzeni” wypierani byli przez wykształconych mieszczan nawet z podrzędnych, nisko opłacanych stanowisk w administracji czy sądownictwie. Tragizmu sytuacji, odciskającej swoje piętno zwłaszcza na samotnych kobietach ze stanu szlacheckiego — wdowach i córkach pozostających coraz częściej trwale

¹³ GStA PK II. HA, Generaldirektorium, Abt. 13a Brennenhoff– und von Schützsche Meliorations– und Pensions–Akten, Tit. 3, Generalia Nr. 2, Vol. 9, k. 58; AP Szczecin, NPPP, sygn. 3305.

¹⁴ Na temat oświeceniowej krytyki szlachty vide H. M ö l l e r, *Aufklärung und Adel*, [w:] *Adel und Bürgertum in Deutschland 1770–1848*, red. E. Fehrenbach, München 1994, s. 1–10; H. Reif, *Adelskritik und Adelsreform in Deutschland 1770–1848*, [w:] *Szlachta–społeczeństwo–państwo między Warmią a Rugią w XVIII–XX wieku*, red. M. Jaroszewicz i W. Stępiński, Szczecin 1998, s. 13 nn.

¹⁵ Z. S z u l t k a, *Stosunki ustrojowe i społeczne*, s. 608.

w stanie panińskim — dopełniała presja zachowania stylu życia odpowiedniego do statusu społecznego.

Problem ten przybrał na sile w czasie wojen napoleońskich. Klęska Prus w 1806 r. doprowadziła państwo na skraj przepaści oraz spowodowała znaczny wzrost liczby szlacheckich wdów po oficerach, w tym należących do zubożałych rodzin pozbawionych włości. Kobiety te niemal z dnia na dzień znalazły się bez środków utrzymania, wymagały zatem natychmiastowej pomocy. Podobne skutki przyniosła kampania lat 1813–1815. Wojny przyczyniły się także do wzrostu liczby córek szlacheckich pozostających w stanie panińskim. Z jednej strony bowiem straty, które dotknęły korpus oficerski ograniczyły „rynek małżeński”, z drugiej zaś zniszczenia majątków ziemskich, zwłaszcza w środkowych i wschodnich prowincjach państwa, postępujące zadłużenie oraz lata dekonunktury rolnej wyostrzyły trudności ekonomiczne, wymuszając sprzedaż ziemi i wpływając tym samym na większą wstrzeźliwość przy podejmowaniu decyzji o założeniu rodziny. Sprostanie szlacheckiemu stylowi życia wymagało zaplecza kapitałowego, które w tych okolicznościach było bardzo ograniczone. Co istotne, zjawisko to pogłębiło się w kolejnych latach, zwłaszcza że w wyniku reform Steina i Hardenberga szlachta utraciła swoją dotychczasową, uprzywilejowaną pozycję w państwie¹⁶. Analiza danych dotyczących rodów szlacheckich zamieszkujących Pomorze (Provinz Pommern) wskazuje, że mniejsza skłonność szlachciców do zawierania związków małżeńskich utrzymywała się jeszcze na początku drugiej połowy XIX w., powodując równoczesne funkcjonowanie na rynku małżeńskim grup mężczyzn i kobiet pozostających właśnie ze względów ekonomicznych w stanie wolnym¹⁷.

Szczególny stosunek do wojny z Francją lat 1813–1815, która w historiografii niemieckiej zyskała miano wojny wyzwoleniczej, spowodował, że polegli na polach bitew weszli do panteonu pruskich bohaterów stanowiąc jeszcze sto lat później źródło egzemplifikacji przy propagowaniu postawy patriotycznej. Osierocone przez nich rodziny cieszyły się z tego powodu specjalnymi względami monarchii. Było to o tyle istotne, że sytuacja niektórych z nich, zwłaszcza rekrutujących się z drobnej, szlachty stała się bardzo trudna. Wraz ze śmiercią męża lub ojca traciły jedyne źródło dochodów w postaci pensji oficerskiej i zagrożone deklasacją zwracały się do władz z prośbą o pomoc. W tych okolicznościach państwo, mimo powojennych trudności finansowych, zmuszone było do podjęcia szerszych działań opiekuńczych, niż dotychczasowe, sprowadzające się do inspirowania i wspierania akcji dobroczynnych na ich rzecz. W pierwszej kolejności wznowione zostały wy-

¹⁶ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 1998, s. 228–244.

¹⁷ Vide A. Chlebowska, *Model rodziny szlacheckiej w majątku wiejskim na Pomorzu między wiekiem XVIII a początkiem XX w świetle kronik rodzinnych*, [w:] *Dzieje wsi pomorskiej. VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa*, red. A. Chudziński, R. Gaziński, Dygowo–Szczecin 2007, s. 99–110.

płaty pensji z regionalnych funduszy opiekuńczych (pomorskiego i nowomarchijskiego), które w wojennej rzeczywistości zawieszono po 1806 r.¹⁸ Administracja zadbała o to by zaległe świadczenia trafiły do wszystkich beneficjentek¹⁹. Mimo, że dostęp do funduszy miały również kobiety spoza stanu szlacheckiego, to jednak przez cały czas lista pobierających jeznaczona była wyraźnym piętnem stanowości. Szlachta uważała zresztą, że korzystanie z nich jest wyłącznie jej prerogatywą, wynikającą ze szczególnej pozycji w państwie. Na niej wciąż bowiem opierał się korpus oficerski, stąd też pensje przyznawane ponownie od 1817 r. — mimo deklarowanej otwartości — nadal trafiały do rąk szlachcianek: wdów i niezamężnych córek po poległych wojskowych, w mniejszej liczbie zaś do samotnych przedstawicieli tego stanu osiadłych na obszarach wiejskich.

Z grona kobiet zabiegających o pomoc państwową ministerstwo spraw wewnętrznych obsadzające zwalniane pensje lub też przyznające jednorazowe zapomogi, na polecenie królewskie faworyzowało zresztą te, które pochodziły z rodzin osieroconych przez uczestników tzw. wojny wyzwolenczej. W tych okolicznościach utrzymywało się wrażenie respektowania kryterium stanowości. W nowej rzeczywistości społeczno-politycznej Prus nie było jednak powrotu do postrzegania elity tylko przez pryzmat przynależności do szlachty. Kobiety pochodzenia mieszczańskiego były jednak wśród pobierających pensje z funduszy regionalnych liczniej reprezentowane dopiero w drugiej połowie XIX w., co należałoby wiązać przede wszystkim z szerszym dostępem przedstawicieli tej warstwy do stanowisk w administracji, sądownictwie, względnie wojsku, będącym naturalną konsekwencją modernizacji stosunków wewnętrznych w państwie²⁰. Analiza zachowanych akt, rozlicznych próśb i szeregu decyzji dotyczących pojedynczych przypadków z prowincji Pomorze, opiniowanych przez różne szczeble administracji państwowej wskazuje jednak, że przy rozpatrywaniu wniosków o pomoc przynależność suplikantki do stanu szlacheckiego pośrednio oddziaływała na sposób rozpatrzenia prośby. Utrwalona w powszechnej świadomości pozycja szlachty w Prusach winowała ją nadal na szczyt hierarchii społecznej, a wynikający stąd prestiż i związane z tym dążenie bogacącego się mieszczaństwa do przejścia jej stylu życia oraz kręgu wartości, oznaczało, iż demokratyzacja stosunków społecznych była tylko pozorna. W rzeczywistości bowiem pochodzenie, zwłaszcza ze starego rodu szlacheckiego połączone z zasługami dla monarchii mogło mieć kluczowe znaczenie przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu świadczenia.

¹⁸ AP Szczecin, NPPP, sygn. 3305, 3306.

¹⁹ AP Szczecin, NPPP, sygn. 3308, 3309.

²⁰ Na temat udziału szlachty i mieszczaństwa w korpusie oficerskim vide M.R. Stone man, *Bürgerliche und adlige Krieger: Zum Verhältnis von sozialer Herkunft und Berufskultur im wilhelminischen Armee-Offizierkorps*, [w:] *Adel und Bürgertum in Deutschland*, Bd 2: *Entwicklungslinien und Wendepunkte im 20. Jahrhundert*, red. H. Reif, Berlin 2001, s. 25–63.

Przedstawiciele aparatu administracyjnego, sami zresztą w większości wywodzący się ze szlachty zdawali sobie sprawę z tragizmu sytuacji wdów, a zwłaszcza niezameężnych szlachcianek, które znalazły się pod presją zachowania określonego tradycją i normami obyczajowymi stylu życia. Wysokość wypłacanych pensji nie była zresztą wysoka i wahała się między 20–25 a 100 talarów. Co więcej, mimo upływu lat nie były one waloryzowane, i w praktyce posiadały coraz niższą siłę nabywczą. Fundusze nigdy zresztą nie aspirowały co skutecznego i ostatecznego rozwiązania problemów socjalnych tych kobiet, zwłaszcza że wśród biurokracji panowało przekonanie, że wdowa należąca do elity szlachecko–mieszczańskiej, aby zapewnić sobie godne warunki życia powinna dysponować pensją w wysokości minimum 400 talarów. Co prawda zarządzenia królewskie zabraniały — zwłaszcza w pierwszej połowie XIX w. — równoczesnego pobierania zapomóg z kasy państwowej oraz z innych źródeł, ale zakazy te wynikały przede wszystkim z dążenia do objęcia pomocą jak największej grupy kobiet. Nie brakowało więc przypadków, w których wdowy lub „stare panny” musiały starać się o legaty, czy niewysokie zapomogi z różnego typu fundacji dobroczynnych, w tym i funkcjonujących w ramach pomocy wewnątrzfamilijnej lub wewnątrzstanowej²¹. W takiej sytuacji jednak potrzebna była specjalna królewska dyspensa umożliwiająca równoległe korzystanie z różnych świadczeń i tym samym zgromadzenie w ten sposób niezbędnych środków na utrzymanie. W drugiej połowie XIX w. doszło jednak do likwidacji wszystkich ograniczeń tego typu, w tym również i obowiązku zamieszkiwania na terenie prowincji, gdzie ustanowiony był określony regionalny fundusz opiekuńczy²². Wynikało to ze zrozumienia trudnej sytuacji tych kobiet, które w różny sposób starały się poprawić swoją pozycję ekonomiczną. Poza funduszami pomorskim i nowomarchijskim również i w niektórych innych prowincjach Prus (np. na Śląsku — *Schlesichise Landschaftliche Pensions-Fond* oraz *Schleschise Provinzial-Pensions-Fond*²³) w wieku XIX uruchomiono podobne formy wspierania samotnych kobiet z elity. Zdawano sobie bowiem sprawę, że to one ponosiły największe koszty obserwowanego w tym stuleciu przechodzenia od społeczeństwa agrarnego do społeczeństwa industrialnego. Wiązało się to z przededefiniowaniem przypisanych im ról społecznych i tym samym zmuszało samotne, borykające się z trudnościami finansowymi kobiety, zwłaszcza szlachcianki, do poszukiwania

²¹ Analizę procesu integracji rodów szlacheckich w prowincji Pomorze oraz działalności opiekuńczej związków rodowych vide W. Stępiński, *Procesy integracyjne w obrębie rodów szlacheckich na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Rodzina pomorska*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 1999, s. 170–189.

²² GStA PK I. HA, Rep. 89, Nr. 4039; AP Szczecin, NPPPP, sygn. 2747, s. 92; B. Ch. Graaf, op. cit., s. 462.

²³ Fundusze śląskie dysponowały niewielkim kapitałem. Pierwszy z wymienionych funduszy przyznawał zapomogi ogólne w wysokości 4 tys. talarów szlacheckim wdowom i sierotom, drugi zaś wszystkim szlachciankom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej przekazywał sumę ok. 1200–2000 talarów; GStA PK I. HA, Rep. 77, Tit. 157, Nr. 1, Bd. 2.

nowego *modus vivendi*, nierzadko opartego na własnej pracy zarobkowej, która nie mieściła się w dotychczasowym kanonie zachowań właściwych dla przedstawicieli tego stanu.

Prowincjonalne fundusze opiekuńcze zorganizowane w czasach Fryderyka II i wypłacające świadczenia jeszcze na początku wieku XX stały się również wzorem przy tworzeniu podobnej instytucji o zasięgu ogólnopaństwowym. Jak już wyżej wspomniano, po 1815 r. duża liczba znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej wdów i sierot po żołnierzach poległych w wojnach napoleońskich skłoniła Fryderyka Wilhelma III do sformułowania zasad polityki opiekuńczej wobec samotnych kobiet z elity, polityki traktowanej jako formy zadośćuczynienia monarchii wobec rodzin „swoich sług” (*Staatsdiener*). Z zasady nie miały być to więc działania wspierające szlachtę w obliczu dokonującej się na początku XIX w. liberalizacji ustroju społeczno-gospodarczego. W zarządzeniach i królewskich rozkazach gabinetowych wydawanych po 1815 r. (podobnie jak to miało miejsce w przypadku prowincjonalnych funduszy opiekuńczych), mimo odnowienia ustroju stanowego w latach dwudziestych XIX wieku oraz zwrotu konserwatywnego w polityce wewnętrznej państwa po wydarzeniach rewolucji z 1848 r., wyraźnie podkreśla się to, że adresatkami tych działań są kobiety z tzw. *gebildete Stände*. Ogólnopaństwowa polityka opiekuńcza miała znacznie wykraczać poza podejmowane dotąd formy wsparcia takie jak wypłacanie zapomóg i pensji zapisanych w budżetach poszczególnych ministerstw (dla rodzin byłych urzędników), wsparcie finansowe dla żon i dzieci poległych oficerów przyznawane przez króla ze specjalnych środków na ten cel, czy świadczenia z ubezpieczeniowych kas zawodowych. Wiązała się bowiem z utworzeniem specjalnego funduszu opiekuńczego, który zasięgiem swojego oddziaływania objąłby całą monarchię, również te jej prowincje, w których tak jak na Pomorzu (Provinz Pommern) działały inne źródła finansowania świadczeń dla tej grupy kobiet.

W warunkach powojennych trudności ekonomicznych Prus podjęcie tak szeroko zakrojonego programu nie byłoby możliwe gdyby nie zaplecze finansowe związane z nabytkami terytorialnymi na zachodzie. W wyniku postanowień kongresu wiedeńskiego w granicach państwa znalazły się obszary na lewym brzegu Łaby, które w ramach nowego podziału administracyjnego utworzyły rejencje: Magdeburg, Düsseldorf, Münster, Arnsberg i Minden. W latach panowania francuskiego na tych terytoriach rozwiązane zostały działające tam (w niektórych przypadkach już od średniowiecza) fundacje, tj. elitarne zakłady opiekuńcze dla samotnych szlachcianek. Nadal jednak wypłacano pensje przyznane dożywotnio dotychczasowym ich pensjonariuszkom. Obowiązek realizowania tych wypłat oraz zarządzanie związanym z tym kapitałem przejął pruski aparat administracyjny. Wraz ze śmiercią pobierających je kobiet, pensje w naturalny sposób wygasły, a wypłacane dotąd sumy przejmowała kasa państwowa²⁴. Powiększający się z roku

²⁴ GStA PK I. HA, Rep. 77, Tit. 157, Nr. 1, Bd. 1.

na rok fundusz (ostatecznie w latach siedemdziesiątych XIX w. osiągnął on sumę ok. 75 tys. talarów rocznie) stał się podstawą podjęcia długofalowej polityki opiekuńczej wobec wspomnianych kręgów kobiet, zwłaszcza w obliczu coraz głośniejszego wołania o pomoc wdów po oficerach poległych w kampaniach napoleońskich. Jej program kształtował się jednak dość długo. W dyskusji na ten temat zabierali głos zarówno minister spraw wewnętrznych von Schuckmann, jak i minister finansów von Klewitz, którzy przedstawiali Fryderykowi Wilhelmowi III swoje opinie na temat ewentualnego odnowienia rozwiązanych fundacji lub też możliwości przeznaczenia gromadzonej sumy na pensje dla kobiet. Niezależnie od forsowanego rozwiązania nie kwestionowano potrzeby pomocy samotnym przedstawicielkom elity, zwłaszcza szlachciankom. Koncepcja restytucji fundacji miała również grono zwolenników na czele z kanclerzem Hardenbergiem, który chciał ich odnowienia w nieco zmodernizowanej formule²⁵. Po zebraniu opinii władz lokalnych o możliwościach przeprowadzenia takiego przedsięwzięcia, król poparł stanowisko ministra finansów von Klewitza, który podobnie jak miejscowi notable, opiniujący przesyłane im projekty, zwracał przede wszystkim uwagę na zbyt duże koszty, które z tego tytułu obciążąłyby kasę państwową. Podobne fundacje działały jednak w innych prowincjach państwa stając się (poza funduszami) drugim filarem polityki opiekuńczej monarchii wobec niezamężnych, zubożałych kobiet z elity. Dotyczyło to zakładów mających status królewskich. Należały do nich zazwyczaj fundacje poklasztorne, powoływane w okresie reformacji w miejsce żeńskich klasztorów (a więc z wykorzystaniem majątku kościelnego) i z przeznaczeniem dla pozostających w stanie panińskim szlachcianek wyznania ewangelickiego.

Fundacje te, istniejące m.in. na Pomorzu, miały charakter regionalny, tj. przeznaczone były dla córek z rodzin miejscowej szlachty. Stany danej prowincji partycypowały zresztą w zarządzaniu nimi. Do lat dwudziestych XIX w. do grona placówek tego typu należało dziewięć zakładów. W Brandenburgii były to fundacje w Lindow, w Zehdenick, w Marienfließ an der Stepenitz oraz Fundacja Świętego Grobu w Ostprienitz (Fräuleinstift zum Heiligen Grabe); na terenie prowincji Pomorze fundacje w Kamieniu, w Marianowie²⁶, w Słupsku i w Kołobrzegu; w Prusach Wschodnich fundacja w Królewcu²⁷. W sumie dysponowały one 166 miejscami (tzw. prebendami), z których 29 przeznaczonych było dla kobiet pochodzenia mieszczańskiego, pozostałe zaś obsadzić mogły wyłącznie szlachcianki. W późniejszych latach liczba fundacji wzrosła do czterestu z 264 miejscami²⁸.

²⁵ Ibidem, Tit. 156, Nr. 1, Bd 2.

²⁶ A. Chlebowska, *Panny kanoniczki z Marianowa. Przemiany w organizacji i funkcjach fundacji dla szlachcianek w XIX wieku*, [w:] *Dzieje wsi pomorskiej. V Międzynarodowa Konferencja Naukowa*, red. A. Chudziński, R. Gaziński, Dygowo–Szczecin 2006, s. 79–90.

²⁷ L. Ilse, *Die altpreussischen landesherrlichen Fräuleinstifter. Ihre Entstehung, Entwicklung und jetzige Verfassung*, t. I: *Das Marienstift zu Königsberg*, Berlin 1902.

²⁸ Na temat poszczególnych fundacji vide M. Gritzner, *Handbuch der im Deutschen Reiche, In Oesterreich–Ungarn, Dänemark, Schweden und den Russischen Ostseeprovinzen bestehenden*

W wyniku sekularyzacji przeprowadzonej w Prusach w 1810 r., oraz rozwiązania stanowych przedstawicielstw, nadzór nad fundacjami królewskimi, przydzielanie zwolnionych miejsc, jak również zarząd ich kapitałem przypadł państwu. Fryderyk Wilhelm III mimo oporu miejscowej szlachty dążył do scentralizowania administrowania nimi (m.in. przejął jako prerogatywę królewską obsadę zwalnianych miejsc, czyli tzw. prebend), a zwłaszcza utworzenia ich także przed córkami „sług państwa” pochodzenia mieszczańskiego. Mimo głosów przeciwników fundacji podkreślających anachronizm tych instytucji, uważał że są bardzo pożyteczne, gdyż zapewniają nie tylko schronienie, ale także pensje na utrzymanie. Ogromne znacznie społeczno-obyczajowe miał również tytuł panny kanoniczki (*Conventualinnen, Canonissinen, Stiftsfräulein, Stiftsdame*) przyznawany każdej przyjętej, gdyż w pewnym zakresie niwelował społeczne wyobcowanie kobiet niezamężnych. W 1823 r. król ostatecznie jednak zdecydował się zarzucić koncepcję przywrócenia rozwiązanych załabskich fundacji (w 1819 r. odnowione zostały jedynie dwa westfalskie zakłady, które następnie połączono w jedną placówkę funkcjonującą pod nazwą Geseke–Keppel²⁹), co nie znaczy że wycofał się z popierania zakładów tego typu, jako instytucji o wyraźnym mimo wszystko stanowym profilu. W rozkazie gabinetowym z 1823 r. dotyczącym określenia losów sum po wygasających pensjach z rozwiązanych fundacji załabskich Fryderyk Wilhelm III stwierdził, iż część będzie stanowić bazę do powołania ogólnopaństwowego funduszu zapomogowego dla kobiet z elit szlachecko–mieszczańskich, wzorowanego organizacyjnie na świadczeniach wypłacanych na Pomorzu (dawnym pruskim) i w Nowej Marchii, część zaś dofinansuje działające fundacje. Póki co jednak monarchia nie dysponowała jeszcze na tyle dużą kwotą by uruchomić wypłaty świadczeń. Nastąpiło to ostatecznie dopiero w końcu lat trzydziestych XIX w. Nie oznacza to bynajmniej, iż wspomniane decyzje nie były już weryfikowane. Panujący od 1840 roku Fryderyk Wilhelm IV zmienił bowiem zasady rozdysponowania kwoty zgromadzonej w wyniku wygasania kolejnych pensji. Zafascynowany fundacjami, jako instytucjami o średniowiecznym rodowodzie, chciał doprowadzić do uczynienia z nich filaru polityki opiekuńczej państwa wobec szlachcianek. Z tego też względu scalił on podzielony kapitał pofundacyjny i ostatecznie w 1843 r. rozdysponował go w ten sposób, że część miała być przeznaczona na odnawianie fundacji (*Fonds zur Begründung und Herstellung von Damenstiftern; Stifter–Fonds*), reszta zaś na wypłatę pensji i zapomóg dla kobiet (*Stifts–Pensions–Fonds*)³⁰. Decyzją tą zakończył pierwszy etap procesu kształtowania się form i zasad państwowej polityki wspierania kobiet z elit. Oznaczało to więc utrzymanie działającego już funduszu zapomogowego (tzw. Fundusz Fundacyjny), ale oprócz

Damen–Stifter und im Range gleichstehender Wohlthätigkeitsanstalten nebst den Ordenszeichen der Ersteren, Frankfurt/M 1893, s. 14 nn.

²⁹ GStA PK I. HA, Rep. 77, Tit. 156, Nr. 153, Bd. 1.

³⁰ Ibidem, Tit. 157, Nr. 1, Bd. 1.

tego nie tylko dotowanie działających fundacji królewskich, lecz także powoływanie do życia nowych.

Uprawnienia do ubiegania się o pensje z nowego, ogólnopaństwowego funduszu uzyskały niezamężne kobiety oczekujące na miejsce w zakładach opiekuńczych, a także i te wymienione już w 1823 roku, a więc wdowy po żołnierzach poległych w kampanii lat 1813–1815 oraz wszyscy mogący mieć jakiegokolwiek roszczenia do miejsc w zlikwidowanych fundacjach na lewym brzegu Łaby. Zamażpójście lub otrzymanie miejsca w zakładzie opiekuńczym wiązało się z utratą świadczenia, które przyznawał król na podstawie przedłożeń przygotowanych przez ministra spraw wewnętrznych. Nie wiadomo jednak dokładnie według jakiego klucza rozdzielano je poszczególnym rejencjom, które wypłacały świadczenia zainteresowanym. Duża liczba przyznawanych pensji powodowała obniżanie ich wartości, co owo wsparcie czyniło iluzorycznym. Kwota 25, czy nawet 60 talarów rocznie była kroplą w morzu potrzeb przy wzrastających kosztach utrzymania. Pensje stanowiły więc raczej wyraz dobrej woli monarchii, czy też manifestację wypełniania moralnego obowiązku wobec kobiet z elit, nie mogły zaś być w żadnym wypadku podstawą utrzymania. Wskazuje na to chociażby sytuacja mająca miejsce od lat osiemdziesiątych XIX w. do 1910 r., kiedy to wydatki na potrzeby związane z zakładami opiekuńczymi stały się priorytetem wskutek czego przez kilka lat brakowało środków na pensje. Wciąż jednak przybywało próśb o ich przyznanie, zwłaszcza około połowy XIX w. W tych okolicznościach istotne znaczenie miało połączenie obu wyodrębnionych funduszy opartych na sumach z wygasających pensji załabskich, przegłosowane w 1862 r. przez Izbę Deputowanych w toku prac nad budżetem³¹. Posuniecie to wynikało z dążenia do zaspokojenia potrzeb coraz większej liczby kobiet zabiegających o pomoc. W toku dyskusji w Izbie nad tą kwestią zwracano uwagę na dużą grupę, ponad pięciuset (!) kandydatek oczekujących na miejsce w fundacjach, często już starszych, schorowanych wymagających pomocy i natychmiastowych świadczeń. Jak oceniono, suma z połączonych funduszy, tj. nieco ponad 57 tys. talarów rocznie miała sprostać tym zadaniom³². Do tego czasu na wypłaty i tak przeznaczono coraz większe kwoty: w 1847 r. było to około 17,5 tys. talarów, zaś w 1854 r. już nieco ponad 40 tys. talarów³³, co zresztą było również pochodną zwiększających się środków na ten cel, w związku z przejmowaniem kolejnych wygasających pensji³⁴. Wilhelm I niechętnie przystał na połączenie obu funduszy. Izba Deputowanych już zresztą przegłosowała podobną decyzję w 1850 roku, ale wówczas jego poprzednikowi udało się doprowadzić do odnowienia funduszu przeznaczanego na tworzenie i utrzymanie fundacji opie-

³¹ Ibidem, Tit. 156, Nr. 153, Bd. 2, druk: *Haus der Abgeordneten. Siebenundfünfzigste Sitzung am 2. Oktober 1862*, s. 2013.

³² GStA PK I HA, Rep. 77, Tit. 156, Nr. 157, Bd. 2.

³³ Ibidem, Tit. 157, Nr. 1, Bd. 1; Ibidem, Tit. 156, Nr. 1, Bd. 3; ibidem, Tit. 156, Nr. 153, Bd. 1.

³⁴ Ibidem, Tit. 157, Nr. 3 H.

kuńczych. Tym razem jednak specjalnym rozkazem gabinetowym z 23 lutego 1863 król ogłosił połączenie obu tytułów w budżecie. Zastrzegł w nim jednak, że zwiększony w ten sposób tzw. Fundusz Fundacyjny³⁵ miał również w razie konieczności być przeznaczany na działalność fundacji, np.: podwyższanie pensji lub tworzenie nowych miejsc. Z możliwości tej zresztą wkrótce skorzystano, co doprowadziło do wspomnianego wyżej deficytu środków na jego koncie³⁶.

Niepełne zestawienia wypłacanych dożywotnich pensji i jednorazowych zapomóg w ramach tego ogólnopaństwowego funduszu nie pozwalają określić udziału szlachcianek i kobiet z mieszczaństwa wśród beneficjentek. Dostępne, wyrwykowe dane potwierdzają jednak sytuację widoczną w omawianym wyżej pomorskim funduszu opiekuńczym dla kobiet, tj. systematyczny spadek liczby szlachcianek wśród otrzymujących świadczenia przy zachowaniu względnej równowagi między liczbą panien i wdów oraz występujących sporadycznie przypadkach kobiet rozwiedzionych³⁷. Fakt coraz mniejszego od końca XIX w. zakresu partycypowania szlachcianek w tych świadczeniach nie był przejawem poprawy ich sytuacji, ale świadomej polityki zmierzającej do ostatecznego przeformowania elit z uwzględnieniem również substratu mieszczańskiego³⁸. Wyjątkowa na tle całej monarchii była sytuacja kobiet z pierwszego stanu, zamieszkałych w niektórych ze wschodnich prowincji, w tym i na terenie prowincji Pomorze. Od schyłku pierwszej połowy XIX w. miały one bowiem możliwość ubiegania się o wparcie zasadniczo z czterech źródeł — dwóch funduszy regionalnych: tj. wypłacającego pensje z procentów od kapitałów przeznaczonych na prace melioracyjne oraz związanego z nim funduszu na jednorazowe zapomogi (wsparcie nadzwyczajne) oraz dwóch ogólnopaństwowych: tj. tzw. Funduszu Fundacyjnego (stałe pensje) a także związanego z nim funduszu na świadczenia okolicznościowe. W sumie więc co roku na pomoc samotnym kobietom z prowincji Pomorze — w pierwszej połowie XIX w. niemal wyłącznie szlachciankom — z kasy państwowej wypłacano do początku XX zbliżoną sumę, wahającą się zazwyczaj między 30 a 40 tys. talarów, przy czym gros z niej stanowiły pensje z funduszy regionalnych³⁹.

³⁵ W budżecie funkcjonował on pod nazwą: *Pensionen und Unterstützungen für Wittwen und verwaiste Töchter*. ibidem, Tit. 156, Nr. 153, Bd. 2.

³⁶ Pensji nie wypłacano m.in. na początku lat osiemdziesiątych XIX w. Pod koniec omawianego okresu wypłaty świadczeń odbywały się jednak płynnie, GStA PK I. HA, Rep. 89, Nr. 4103, k. 1; ibidem, Nr. 4104, k. 85; ibidem, Nr. 4105.

³⁷ W 1847 r. wśród 109 szlachcianek wsparcie jednorazowe otrzymały cztery rozwiedzione, ibidem, Tit. 157, Nr. 2, Bd. 3.

³⁸ Vide H. Schissler, *Die Junker, Zur Sozialgeschichte und historischen Bedeutung der agrarischen Elite in Preußen*, [w:] *Preußen in Rückblick*, red. H.-J. Puhle, H.-U. Wehler, Göttingen 1980, s. 111; W. Stępiński, *Wielka własność ziemska na Pomorzu Zachodnim i państwo pruskie w latach 1806–1914*, [w:] *Szlachta — społeczeństwo — państwo między Warmią a Rugią w XVIII–XX wieku*, red. M. Jaroszewicz, W. Stępiński, Szczecin 1998, s. 42–44.

³⁹ Budżet pomorskiego funduszu opiekuńczego dla kobiet stanowił zazwyczaj od 25 do 50 % budżetu ogólnopaństwowego funduszu wspierającego te same grupy kobiet. GStA PK I. HA, Rep. 89,

Koncepcja Fryderyka Wilhelma IV zakładająca powołanie nowych fundacji dla kobiet w oparciu o wyodrębniony w tym celu w 1843 roku fundusz nie okazała się skutecznym antidotum na wciąż wzrastającą liczbę kobiet proszących o wsparcie. Dostępne środki nie były bowiem wystarczające na tak szeroko zakrojone projekty. Restytucja fundacji przebiegała więc bardzo powoli i nigdy nie osiągnięto zaplanowanych rezultatów. Król dążąc do powołania nowych zakładów w Westfalii (Soest, Nottuln, Neuendorf) chciał, by w kosztach ich organizowania partycypowały też miejscowe stany, co w praktyce okazało się trudne do realizacji. Mimo iż poczynione zostały już pewne inwestycje (np. zakup budynku w Nottuln) przeszkody jakie napotymano przy ich tworzeniu spowodowały, że powstał tylko jeden, w Soest a z koncepcji powołania kolejnych wycofano się⁴⁰.

W sumie więc ograniczenia finansowe i trudności prawno-administracyjne nie pozwoliły Fryderykowi Wilhelmowi IV na zrealizowanie rozległych planów wobec fundacji⁴¹. Nie doszły też do skutku zabiegi zmierzające do ujednoczenia zasad działania fundacji królewskich, czemu na przeszkodzie stały uwarunkowania historyczne determinujące ich wewnętrzną organizację⁴². Dopiero pod koniec XIX w. w wyniku zmian statutów fundacji królewskich przeszły one reorganizację. Polegała ona przede wszystkim na wyeliminowaniu z życia codziennego jakichkolwiek pozostałości życia klauzuralnego oraz ostatecznego przekształcenia ich w zakłady dla samotnych kobiet z rodzin „sług państwa”, a więc nie tylko szlachcianek. Stwierdzono, że tańsze niż tworzenie nowych zakładów, będzie powoływanie do życia dodatkowych prebend w działających już fundacjach. Ta linia postępowania, powszechna już od początku lat sześćdziesiątych, spowodowała zwiększenie liczby miejsc w zakładach, zwłaszcza po wojnie francusko-pruskiej⁴³. Poparcie dla fundacji oznaczało też podwyżki pensji, remonty w ich siedzibach przy równoczesnym poszukiwaniu dodatkowych możliwości ich finansowania. Od 1842 r. udało się uruchomić dodatkowy, tzw. fundusz dotacyjny (Dotierung von Damenstifter)⁴⁴, z którego podwyższano świadczenia dla panien kanoniczek. Uzupełniał on pod tym względem środki przekazywane na działalność królewskich zakładów, które płynęły ze specjalnego funduszu (Allerhöchste Dispositionsfonds für Stiftszwecke), stanowiącego jeden z tzw. funduszy dodatkowych (Nebenfonds), pozostawionych

Nr. 4100; ibidem, Nr. 4101; AP Szczecin, NPPP, sygn. 1957.

⁴⁰ GStA PK I. HA, Rep. 77, Tit. 156, Nr. 153, Bd. 2. Zmiana podejścia dworu do tych instytucji pod koniec XIX w. przyczyniła się do tego, że fundację w Nottuln (rejencja Münster) uruchomiono ostatecznie w przed końcem stulecia, ibidem, Nr. 153, Bd. 3.

⁴¹ L. I l s e, op. cit., s. 54.

⁴² GStA PK I. HA, Rep. 77, Tit. 156, Nr. 1, Bd. 2.

⁴³ AP Szczecin, RSWP, sygn. 867.

⁴⁴ Fundusz ten tworzyły dochody z tytułu opłat stemplowych uiszczanych przez rodzinne fideikomisy. W 1848 r. wynosił on ponad 90 tys. i był zainwestowany w państwowe listy dłużne. GStA PK I. HA, Rep. 77, Tit. 157, Nr. 1, Bd. 1.

do dyspozycji królewskiej⁴⁵. Po podwyższeniu pensji w niektórych fundacjach na ten cel w 1845 r. z budżetu wydawano prawie 32 tys. talarów rocznie i przez kolejne około 30 lat kwota ta nie uległa zmianie⁴⁶.

Polityka opiekuńcza Prus wobec kobiet z elit ewoluowała więc w ciągu wieku XIX, chociaż od początku opierała się na dwóch podstawowych formach, tj. wypłatach pensji oraz zakładach opiekuńczych zapewniających miejsce zamieszkania wraz ze świadczeniami pieniężnymi. Uzależniona od kilku czynników, tj. preferencji kolejnych monarchów, dostępnych środków finansowych oraz sytuacji wewnętrznej w państwie stawiała na pierwszym planie realizację moralnego obowiązku monarchii wobec służących jej kręgów biurokratyczno–wojskowych. Mimo deklarowanego już od końca XVIII w. dopuszczenia także kobiet z mieszczaństwa do około trzeciej ćwierci XIX w. polityka ta miała wyraźny profil stanowy. Skierowanie działań opiekuńczych ku szlachciankom stanowiło pokłosie szczególnej więzi, które w czasach Fryderyka II połączyła przedstawicieli pierwszego stanu w państwie z monarchią. Szlachta uznawała, że z racji pochodzenia predestynowana jest do funkcji przywódczych. Państwo powinno ją więc wspierać, zwłaszcza, że liberalne reformy przeprowadzone w Prusach na początku wieku XIX w znaczący sposób zachwiały jej pozycją ekonomiczną i pozbawiły szeregu przywilejów oraz spowodowały konieczność rywalizacji z mieszczaństwem. Ta dochodząca do głosu warstwa społeczna, dysponująca kapitałem i wykształceniem zabiegała o wejście w krąg elity, zwłaszcza że jej przedstawiciele zasilali szeregi najwyższej biurokracji. Działania te w dobie wilhelmińskiej zakończyły się sukcesem. Umożliwiło to samotnym kobietom z tych rodzin partycypowanie z różnych formach wsparcia ze strony państwa, które podejmowano wcześniej z myślą o ubożających szlachciankach. Samotne kobiety z wyższych kręgów społecznych musiały być bowiem odpowiednio zabezpieczone finansowo. Wymuszał to styl życia, który nie dopuszczał możliwości zabiegania przez nie o pomoc instytucji publicznej opieki nad ubogimi. Alternatywą były tworzone specjalnie dla nich elitarne fundacje i zakłady opiekuńcze, w ostateczności praca na własne utrzymanie, jeszcze na początku XX w. nieaprobowana lub aprobowana niechętnie.

The Prussian state vis-a-vis single women of the elite nobility and bourgeoisie circles: Political dependence and development tendencies of the welfare policy (mid-eighteenth — beginning of the twentieth century)

Developed since the end of the 18th century, the social programme of the Prussian state belonged to the set of conspicuous elements distinguishing the Hohenzollern monarchy

⁴⁵ Powstał on w 1824 r. z kwot zarezerwowanych na wypłatę pensji z tzw. Funduszu Fundacyjnego. GStA PK I. HA, Rep. 77, Tit. 156, Nr. 153, Bd. 2; ibidem, Tit. 157, Nr 1, Bd.1; ibidem, Tit. 156, Nr. 153, Bd. 1.

⁴⁶ GStA PK I. HA, Rep. 89, Nr. 23780, k. 6.

from other European countries. Its aim was to provide material assistance to impoverished single women, belonging to the higher strata of the society. The concept was to help such persons in accumulating financial means to retain prestige and position in the hierarchy of influence, appropriate to their social placement. On the whole, it functioned as a mechanism protecting numerous families from class downgrading in consequence of the changes resulting from social and economic modernization. However, the origins and development of this programme was more complicated. Its roots were deeply imbedded in the realities of the inner policies of eighteenth-century Prussia, and combined with the starting changes in the social background of the state elites. During the first years of its functioning, it provided only for the nobility of Neumark and Pomerania (the eastern part of the later Provinz Pommern). After 1815, the programme was redefined, this time to encompass the whole of the country. Its social scope was also broadened (which was evident already earlier). It would take care not only of widows and spinsters who could boast the “von” before their last name, but also those who belonged to the most important and influential, at the same time the most dedicated to the Prussian state, bourgeois circles. The benefits included two basic forms: a regular pension, or board at special homes combined with a financial benefit. With time the programme evolved. Its modifications were dictated by several factors: attitude of the subsequent monarchs towards this welfare issue, finances, and the internal situation within the Prussian state. Nevertheless, its primary feature was always focused on realisation of the moral responsibilities of the monarchy towards the bureaucratic and military elites at its service. In spite of promises, repeatedly made since the end of the 18th century, that women stemming from the burgher strata of the society would also be admitted to the welfare programme, until the third quarter of the 19th century, it was distinctly an institution for the nobles.